

NICHOLAS SEKUNDA

Uniwersytet Gdański

Instytut Archeologii i Etnologii

e-mail: nicholas.sekunda@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0002-0737-676X

DOI: 10.34813/ptr4.2020.3

Reakcja Dodony na monopolistyczne roszczenia wyroczni w Delfach¹

The Reaction of Dodona to the Monopolistic Claims
of the Delphic Oracle

Abstract. The Oracle of Zeus at Dodona was arguably the most ancient of Greek oracles. Throughout at least the later part of its existence it was in competition with the Oracle of Apollo at Delphi, which made increasing inroads into the authority of this most ancient of oracles. The fount of oracular wisdom at Dodona was an oak tree sacred to Zeus. Trees are natural objects which have a life and die. This article seeks to establish a date for the death of the oak tree at Dodona, and to investigate what affect this had on the perceived 'competition' from Delphi.

Keywords: Dodona, Zeus, Oracle, Epirus.

Ostatnie lata są świadkiem publikacji wszystkich pytań, jak postępować, i porad, składanych w wyroczni Zeusa i Dione w Dodonie. Dzięki nim znacznie poszerzyła się nasza wiedza na temat funkcjonowania tej wyroczni – najstarszej z greckich wyroczni.

¹ Pragnę podziękować dr. hab. Bogdanowi Burlidze, prof. z Instytutu Studiów Klasycznych i Sławistyki UG, za wydatną pomoc w trakcie pracy nad artykułem. Tekst ten powstał w warunkach epidemicznego zagrożenia wirusem SARS-CoV-2, w rezultacie czego nie zdołałem dotrzeć do dwóch opracowań: J. Piccinini, *The Shrine of Dodona in the Archaic and Classical Ages: a History*. Macerata: EUM-Edizioni Università di Macerata, 2017; M. Dieterle, *Dodona. Religionsgeschichte und historische Untersuchungen zur Entstehung und Entwicklung des Zeus-Heiligtums*. Hildesheim, Zürich, New York: Georg Olms Verlag, 2007.

Autorem fundamentalnych badań nad wyrocznią w Dodonie był Herbert W. Parke, profesor Historii Starożytnej w Trinity College Uniwersytetu w Dublinie. Zręby jego głównej pracy, zatytułowanej *The Oracles of Zeus. Dodona, Olympia, Ammon* (1967) powstały w Institute for Advanced Study, Princeton, gdzie autor ten spędził semestr w 1960 roku. Uznałem też za słuszne wspomnieć tutaj o Arturze B. Cooku i jego wkładzie w poszerzenie naszej wiedzy o kulcie Zeusa – Parke opierał się na nim. W artykule z konieczności podjąłem polemikę z niektórymi wnioskami Parke’a, co bynajmniej nie oznacza umniejszania znaczenia jego dzieła.

Dąb w Dodonie w literackich świadectwach

Jak zauważył już Parke, *Iliada* nie wspomina o dębie w Dodonie (Parke, 1967, s. 2). Pierwsza wzmianka pochodzi z *Odysei*. W dwóch miejscach tego poematu Odyseusz udaje bezimiennego rabusia z Krety, którego po dostaniu się w niewolę przyjął „bohaterski” Fejdon, władca Tesprotów. Fejdon mówi mu, że poprzednio gościł i obdarzył przyjaźnią Odysa, gdy ten wracał do ojczyzny. Następnie Odys:

Sam pono udał się do Dodony,
by z boskich liści wysokiego dębu posłyszeć wolę Dzeusa,
jak ma wrócić do żyznej Itaki: czy po kryjomu,
czy jawnie po tak długiej nieobecności
(*Od.* 14.327–330).

Sam Odys udał się pono do Dodony,
by z boskich liści wysokiego dębu posłyszeć wolę Dzeusa,
jak ma wrócić po tak długiej nieobecności
do miłej ziemi ojczystej: jawnie czy po kryjomu
(*Od.* 19.296–299: tłum. Parandowski, 1972, s. 219).

Z tych passusów wynika, że Dodona leżała na terytorium Tesprotów. Wszystkie wzmianki o Dodonie i Zeusie w okresie archaicznym opisują miejsce i bóstwo tesprockie. Hekatajos (F.Gr.Hist., 1 F 108), tworzący ok. 500 roku p.n.e., stwierdza, że „Dodonowie mieszkali na południe od Molossów”. Możliwe zatem, że mieszkańcy Dodony tworzyli autonomiczną społeczność tylko przez krótki czas (Hammond, 1976, s. 479, 491–492), choć prawdopodobniejsze wydaje się, że „This can probably be taken as a geographical or ethnographical statement rather than a proof that Dodona at this period was politically independent of the Molossi” (Parke, 1967, s. 51). Herodot (2.56) istotnie sugeruje, że Dodona leży w Tesprotii. Również w *Fenicjankach* Eurypidesa (w. 983–984), sztuce wystawionej pierwszy raz w 410 roku p.n.e., Dodona przedstawiona jest jako miejsce w Tesprotii. Wydaje się, iż Dodona znalazła się pod polityczną kontrolą królestwa Molossów w jakimś późniejszym momencie (Hammond, 1976, s. 479, 491).

Według tradycyjnego poglądu czas, w którym ustnie zaczęły powstawać pieśni *Iliady*, to koniec IX wieku p.n.e. – z uzupełnieniami dodawanymi w VIII wieku. Natomiast spisanie *Odysei* mogło przypaść na pierwsze lata VII wieku (Kirk, 1962,

s. 287). Można zatem sądzić, iż ok. 200 lat zajęłoby drzewu dębu, aby osiągnęło tak wielkie rozmiary, żeby zaczęto uważać je za drzewo poświęcone władcy niebios. Całkiem więc możliwe, że powodem, dla którego w *Iliadzie* brak wzmianki o dębie z Dodony, jest okoliczność, iż w owym czasie drzewo było jeszcze za młode, aby uzyskać status świętego. Dąb z Dodony mógł zacząć rozrastać się ok. 900 roku p.n.e. i tę datę wolno uznać za bezwzględnie najpóźniejszą z możliwych do przyjęcia. Wolno twierdzić, że wyrocznia zaczęła cieszyć się ponadlokalnym uznaniem z chwilą, gdy w świątyni zaczęto składać dary wotywnie z południa Grecji, tj. od końca VIII wieku p.n.e. (Eidinow, 2014, s. 63).

Parke rozważał w istocie możliwość, że utrwalone praktyki kultowe wokół drzewa mogły sięgać epoki brązu. Pisał: „many representations, particularly on engraved seals and gems, which indicate the existence of some form of tree-cult in the pre-Hellenic period”. Dodał, że za datę początkową rozkwitu drzewa wolno przyjąć nawet 1200 rok p.n.e. (Parke, 1967, s. 20, 75).

Próba identyfikacji gatunku dębu i jego wieku

Według Teofrasta (*Historia plantarum* [*Historia roślin*], 3.8.2–7) niełatwo było wyodrębnić gatunki dębu. „W Grecji, według Teofrasta, klasyfikacja dębów oraz ich podział i nazwy różniły się w zależności od regionu. Dęby z gór Ida dzielono na 5 odmian, w Macedonii na 4, ale ich nazwy się nie pokrywają, dlatego botanikom trudno jest je zidentyfikować” (Meiggs, 1982, s. 45). Ogólnie dęby dzieli się na zimozielone i zrzucające liście.

Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że antyczni Grecy mieli trzy określenia dla dębu. Termin pierwszy, *drys* (δρῦς), stosuje się dla oznaczenia różnych typów dębów, czy to zachowujących liście cały rok, czy je zrzucających na zimę (Meiggs, 1982, s. 45). Henry G. Liddell i Robert Scott (L&S, 1951, Vol. 1, s. 451) zamieszczają taki oto ustęp w haśle: ἡ φηγὸς καὶ ἡ πρῖνος εἶδη δρῦός (fēgos i prinos to rodzaje *drysu*)². Odsyłacz, do którego się odwołują autorzy tego słownika, prowadzi nas do traktatu Dioskoridesa, greckiego pisarza z I wieku n.e. (lekarza i botanika).

Termin drugi, *πρῖνος* (L&S, 1951, Vol. 2, s. 146) stosowano ogólnie do wiecznie zielonego dębu, znanego też jako dąb-ostrokrzew lub dąb skalny (*Quercus ilex*) oraz do dębu kermesowego (*Quercus coccifera*). Liście obu typów tego dębu-ostrokrzewu są zjadane przez owce i kozy podczas ich całorocznego wypasu, dlatego dęby te wyglądają jak krzewy. Ale jeśli wiecznie zielony dąb uniknął wypasu, to mógł osiągnąć znaczną wysokość – najwyżej do 20 metrów (Meiggs, 1982, s. 45). Według Nicholasa Hammonda (1976, s. 18) spore opady deszczów w Epirze sprzyjają rozrostowi dębów zrzucających liście, zatem siłą rzeczy mało prawdopodobne jest, aby dąb z Dodony był odmianą dębu wiecznie zielonego, chociaż można obecnie znaleźć kilka przykładów wyjątkowo długowiecznych dębów tej odmiany.

² Zob. jednak uwagę Russella Meiggsa (1982, s. 45), iż choć termin „stosowano dla całej rodziny dębów, to jest oczywiste, że oznaczał też odrębny gatunek”.

Hasło *φηγός* u Liddella i Scotta (L&S, 1951, Vol. 2, s. 1925) jest mniej pomocne, gdyż stwierdza się w nim, że termin ten stosuje się do dębu walońskiego (*Quercus aegilops*), podczas gdy wydaje się, iż termin ten wolno stosować w ogólniejszym znaczeniu – do każdej odmiany dębu zrzucającego liście i rodzącego żołędzie.

Odnosnie do dębu w Dodonie w źródłach literackich używa się zarówno ogólnego terminu *drys*, np. u Platona w jego *Fajdrosie* (275b), jak i częściej *phēgos*, obydwa terminy stosuje Sofokles w *Trachinkach* (w. 171: *phēgos*; w. 1168: *drys*). Według Hammonda (1967, s. 40, przyp. 5) dąb z Dodony należał do odmiany *Quercus esculus*, chociaż Parke (1967, s. 30–31) identyfikował go jako *Quercus macrolepis* – „wspanialej wysokości” waloński dąb. Dąb waloński nadal dominuje tu i ówdzie.

Wydaje się zatem, że wszelkie dalsze próby identyfikacji dębu z Dodony to czysta spekulacja. Na szczęście pytanie, do którego dokładnie gatunku należał dąb z Dodony, nie ma większego znaczenia dla poniższej argumentacji, ponieważ wszystkie odmiany dębu wykazują w przybliżeniu te same cechy długowieczności.

W Polsce jednym z najdłużej żyjących dębów jest dąb Bartek z Zagnańska koło Kielc, w Górach Świętokrzyskich. Jego wiek, wcześniej szacowany na 1200 lat, określono w 2016 roku na co najmniej 686 lat dzięki wyodrębnieniu rdzenia i policzeniu pierścieni. Dokładne ustalenia nie są możliwe, bo z wiekiem wnętrze pnia uległo wydrążeniu. Dąb, choć nadal żyje, to jednak obumiera: z 14 głównych konarów w 1829 roku dziś pozostało tylko 8, a osłabiony pień zaczął się przechylać pod wpływem ciężaru gałęzi i wymaga podpór (dane z Wikipedii, 2020a).

Tak zwany Major Oak jest dużym angielskim dębem (*Quercus robur*), rosnącym w pobliżu wioski Edwinstowe, w środku słynnego Sherwood Forest w Nottinghamshire. Według lokalnej tradycji ludowej był schronieniem dla Robin Hooda, który nocował pod nim wraz z towarzyszami. Dąb waży ok. 23 ton, ma obwód 33 stóp (10 metrów), koronę 92 stóp (28 metrów) i liczy ok. 800–1000 lat (dane z Wikipedii, 2020b). Tak więc twierdzenie Parke’a (1967, s. 31), że „siedemset lub osiemset lat wydaje się stanowić ostateczną granicę” dla życia dębu w Dodonie, może być bliskie prawdy. Oczywiście, drzewo w Dodonie mogło obumrzeć na długo przed osiągnięciem tego absolutnego wieku.

Datowanie dzieł Hezjoda jest niemożliwe do ustalenia z całkowitą pewnością, ale większość specjalistów mówi mniej więcej o 700 roku p.n.e. Hezjod wspomina o dębie z Dodony dwa razy. Raz we fragmencie, który przechował się dzięki Strabonowi (7.7.10), gdzie poeta nazywa go *phēgos*. Drugi raz we fragmencie (97) zaginionego dzieła, znanego dziś jako *Eoje*, a przekazanego w passusie ze scholiów do *Trachinek* Sofoklesa (w. 1167). Poniżej zamieszczam interesujący tekst po grecku wraz z własnym przekładem:

τὴν δὲ Ζεὺς ἐφίλησε καὶ ὃν χηρηστήπιον εἶναι
τίμιον ἀνθρώποις...
...ναῖον δ’ ἐν πυθμένι γηγυῶ

Zeus sobie go upodobał i (wyznaczył) na swą wyrocznię,
szanowaną przez ludzi...
...żyły w wydrążeniu dębu

Rdzeń znaczeniowy słowa *πυθμὲν* to „podstawa”, „spód”, a więc prawdopodobnie „korzeń” lub bardziej nawet „pień”. Parke (1967, s. 46) wybrał *stock* (słowo to także oznacza w języku polskim „pień drzewa” – N.S.). Inni badacze narzekali na zły stan zachowania tego miejsca. Proponowali zatem uzupełnić tekst (i dąb) słowem „gołębie” (*doves*) lub „Selloi” – to lokalne określenie kapłanów (Parke, 1967, s. 47–48). Ze swej strony, przeciwnie – z satysfakcją podkreślam informację, iż dąb był już wydrążony w środku; albowiem jeśli zaczął się rozrastać ok. 900 roku p.n.e., to miałby ok. 200 lat w chwili, gdy napisano o nim, że był pusty w środku.

Parke twierdzi, iż jeśli dąb „rósł już przed 1200 rokiem p.n.e., to najprawdopodobniej w VI w. p.n.e. znalazł się w stanie całkowitego uwiędnięcia”. Spekuluje przy tym, popadając w niewytłumaczalną sprzeczność logiczną: jego zdaniem dąb mógł przetrwać aż do epoki chrześcijańskiej (Parke, 1967, s. 75). Przyjął tym samym hipotezę Sotiriosa Dakarisa (Dakariss, 1973, s. 163), który z wykopalisk wywiódł sugestię, jakoby starożytny dąb Zeusa został ścięty i wyrwany z korzeniami w 392 roku n.e. w wyniku dekretu bizantyjskiego cesarza Teodozjusza I. Zakładając jednak, że dąb rósł już w 1200 roku p.n.e., to w 392 roku miałby już 1600 lat.

W rzeczywistości istnieje dowód na to, iż dąb w Dodonie nie przetrwał dłużej niż do 300 roku p.n.e. Zachowała się hellenistyczna moneta z brązu, przedstawiająca trzy gołębie: dwa stoją po obu stronach dębu, a trzeci siedzi na wierzchołku świętego drzewa (zob. rys. 1). Dąb jest tu już tylko kikutek smukłego pnia, liście rosną na jednej gałęzi z prawej strony tego pnia, utrzymując cztery „gałęzie”; interpretuję je jako dwa żółędzie i dwa liście. Pod trzecim gołębem siedzącym na wierzchołku mogą znajdować się dodatkowe liście, choć szczegóły niełatwo ustalić. Moneta datowana jest przez profesora Franke na ok. 300 rok p.n.e. (Franke, 1961, t. 2, rys. 64).

Moneta jest bardzo rzadka i zachowało się tylko kilka jej sztuk. Tego rodzaju brązowe monety są trudne do datowania, ale data wcześniejsza niż IV wiek p.n.e. jest nieprawdopodobna. Gdyby dąb zaczął rosnąć ok. 900 roku p.n.e., miałby teraz ok. 600 lat i odpowiedni wiek, aby zacząć obumierać. Możliwe, że moneta zachowała wcześniejsze wyobrażenie dębu, gdy jeszcze żył, a uschnął, gdy wybijano monetę.

Jest rzeczą bardzo znamioną, że Teofrast w *Historii roślin*, wymieniając w 4.13.2 najdłużej żyjące znane mu drzewa, nie czyni żadnej wzmianki o dębie z Dodony:

Długowieczność zaś niektórych, zarówno hodowanych, jak i dzikich, roślin potwierdzają również podania przekazane przez mitologię: opowiadają o oliwce w Atenach, palmie daktylowej na Delos, o dzikiej oliwce w Olimpii, z której też robią wieńce, również o dębach koło Ilionu³, przy grobie Ilosa, niektórzy znów twierdzą, że Agamemnon zasadził platan w Delfach, a inny koło Kaphye w Arkadii. Otóż, jak to było naprawdę, to inna sprawa, ale to jest widoczne, że wielkie tu zachodzą różnice między drzewami: bo długo żyją te, które wymieniliśmy, oraz dużo innych (Teofrast, 4.13.2).

Można się spodziewać, że Teofrast, którego wolno uznać za ojca botaniki, wspominałby o dębie z Dodony, gdyby ten nadal rósł. *Historia roślin* to seria wykładów, które Teofrast prawdopodobnie prowadził aż do swojej śmierci w 288/287

³ Henryk Wójtowicz (2002) w przekładzie błędnie położył tu „buki”, a przecież łaciński termin na oznaczenie buka to *fagus* (jak u Wergiliusza w *Eklodze I*).

lub 287/286 roku p.n.e. A ostatnim wydarzeniem, jakie daje się ustalić w tej książce (5.2.4), jest zdobycie Megary przez Demetriusza, które miało miejsce w 307 roku p.n.e.⁴ Jestem zatem zdania, iż z passusu u Teofrasta oraz z faktu istnienia brązowej monety można bezpiecznie wnioskować, że dąb w Dodonie przetrwał najwyżej do pierwszych lat III wieku p.n.e.



Rysunek 1. Moneta z Epiru (wyk. N. Kozłowska)

Mówiąc o wypadkach z jesieni 219 roku p.n.e., w czasie których zniszczono świątynię w Dodonie, Polibiusz zamieszcza następujący opis (4.67.1–4):

U Etołów nadszedł już czas wyboru urzędników i wybrano strategiem Dorimachosa, który zaraz po objęciu urzędowania powołał Etołów pod broń i wpadł z nimi w okolice górnego Epiru, pustosząc kraj i sprawiając dzieło zniszczenia ze wzmożoną siłą; bo już nie własną zdobycz, lecz szkodę Epirotów miał na uwadze we wszystkim, co robił. Kiedy przybył do świątyni w Dodonie, spalił portyki, zniszczył wiele darów wotywnych i zrównał z ziemią także świątę przybytek (*ιεράν οικίαν*); tak więc dla Etołów nie istniały żadne granice ani pokoju, ani wojny, lecz w jednym i drugim wypadku poczynali sobie wbrew powszechnym zwyczajom i prawom narodów (Polibiusz, tłum. 1957, s. 233–234).

⁴ Dąb z Dodony został również pominięty w podobnym, ale obszerniejszym wykazie starożytnych drzew, który zamieścił Pliniusz w *Historii naturalnej* (16.234–240), ale ten autor tworzył później, do 79 roku n.e. Pausaniasz, piszący ok. 160 roku n.e., wymienia dąb w Dodonie dwukrotnie (1.17.1, 8.23.5) tak, jak gdyby drzewo wciąż rosło, ale dzieło Pausaniasza nie traktuje o przyrodzie, a pisarz nigdy nie odwiedził Epiru.

W materiale źródłowym widoczna jest sprzeczność, bo Diodor (26.7) również mówi o grabieży i spaleniu świątyni w Dodonie, ale stwierdza, że zniszczenia objęły „sanktuarium, z wyjątkiem świątyni” (*τὸ ἱερόν πλην τοῦ σηκοῦ*). Co rozumie przez termin „świątynia”, nie jest do końca jasne, lecz jego wypowiedź stoi w sprzeczności ze stwierdzeniem Polibiusza, że Etolowie zburzyli „świąty budynek” (*ἱερὰν οἰκίαν*). W każdym razie według Parke’a, gdyby Etolowie podpalili „świąty przybytek”, podobnie jak zrobili to z portykami, to prawdopodobną jego konsekwencją byłoby też spalenie świętego dębu. Nawet jednak dla Etolów mogło to być zbyt straszne przewinienie, dlatego zadowolili się zniszczeniem budynku i oszczędzili czcigodne drzewo (Parke, 1967, s. 120). Jeśli moja interpretacja świadectw jest prawidłowa, to świętego dębu nie było przy świątyni od ok. 100 lat.

Dąb jako narzędzie wyroczni

Sposobem konsultowania w Dodonie był swoisty system pytań. Pytania do Zeusa Naïosa i Dione (bogów wyroczni) spisywano na małych ołowianych płytkach, które następnie zwijano, aby zachować poufność pytań. Przeważająca większość treści z tych ołowianych tabliczek (ok. 4216) została całkiem niedawno opublikowana; omówił je w swoim artykule Robert Parker. Autorami pytań były w większości osoby prywatne, a czas datowania tabliczek rozciąga się od VI wieku i „przypuszczalnie do połowy II wieku” (Parker, 2016, s. 70)⁵. Dodona i pozostała część terytorium Molossów zostały złupione przez Rzymian w 167 roku p.n.e., po upadku monarchii macedońskiej. Wtedy też 150 tysięcy jej mieszkańców uprowadzono i sprzedano w niewolę (Hammond, 1976, s. 634–635). Po tej dacie wyrocznia mogła przestać pełnić swą funkcję.

Szacuje się, że tylko 32 konsultacje pochodziły z polecenia instytucji publicznych. W niektórych przypadkach obie strony tabliczki zawierają pytanie i odpowiedź (Parker, 2016, s. 75, 89). Większość tabliczek zawierała prawdopodobnie prostą odpowiedź: „tak – nie”, ale spora ich liczba ilustruje, że oczekiwano bardziej rozbudowanej odpowiedzi.

Sposób dywinacji dębu pozostaje dla nas niejasny. Podczas swojego istnienia zapewne pełnił jakąś funkcję wróżebną. W jednym miejscu swej książki Parke stwierdził, że drzewo mogło mówić oraz że:

In the context in the *Odyssey* where the oracle of Dodona is mentioned it appears to be implied that the will of Zeus was audible from the oak tree itself. There is nothing to indicate that the oracle was originally conveyed by the tree through other sounds such as the creaking of its trunk or the rustling of its leaves (Parke, 1967, s. 13).

Dodaje następnie (1967, s. 115), że: „His manifestation was a sacred oak tree. Perhaps he even lived in the tree”.

Parke argumentował (1967, s. 13, 18, przyp. 31), że okręt Argonautów – Argo miał zdolność mówienia, gdyż do budowy stępki użyto drewna z dębu z Dodony.

⁵ Ołowiane tabliczki z Dodony zostały ostatnio udostępnione w: Lhôte, 2006; Dakaris, Vokotopoulou, Christidis, 2013.

Niedawno jego argumenty spotkały się z krytyką (Eidinow, 2014, s. 70). Nadawanie cech ludzkich każdemu statkowi jest bowiem zjawiskiem powszechnym w dziejach i nie ogranicza się tylko do przypadku Argo. Pierwszą wzmiankę o zdolności Argo do mówienia zaczerpnięto z fragmentu sztuki Ajschylosa. Najwcześniejsza wzmianka o umiejętności mówienia na tej podstawie, że Argo zbudowano z drewna z Dodony, pochodzi tylko ze źródeł hellenistycznych, takich jak utwór Apolloniusza z Rodos (*Argonautiká*, 1.524, 4.580). I chociaż te informacje mogą sięgać V wieku p.n.e., np. do Ferekidesa z Aten, to prawdopodobnie jest to późniejsza interpretacja pierwotnej legendy.

Informacje te wynikają zatem wyłącznie z późniejszych źródeł. W innym miejscu własnej monografii Parke (1967, s. 256) przeczy swojemu wcześniejszemu stanowisku, argumentując, że w przeciwieństwie do „wielkiej reputacji Delf [która] opierała się na autorytecie Pytii” i wynikała z praktykowanych tam ekstatycznych proroctw, w Dodonie „szelest liści i skrzyp gałęzi dębu... były spontaniczne i nie wymagały interpretacji za pośrednictwem człowieka”. Moim zdaniem prawdopodobniejsze jest to, że głos Zeusa był słyszany wśród szelestu liści i gałęzi pod wpływem wiatru. Według hasła z leksykonu Suidasa (*τρισμοὶ ξύλων*) wróżbici byli w stanie przewidzieć przyszłość, interpretując skrzypienie niektórych drzew. Pliniusz (*Historia naturalis*, 17.243) nazywa je *arbores locutae*, a orzeczenia dębu z Dodony „początkowo były przekazywane szelestem liści” (O’Bryhim, 1996, s. 134, 137).

O tym, że metoda wróżenia bez wątpienia polegała na interpretacji dźwięków, świadczą późniejsze aluzje do dzwonienia, a następnie do okładania kijem kotłów w celu ustalenia woli Zeusa; metody te wprowadzano w życie stopniowo. Z pewnością było to konieczne po obumarciu dębu, choć alternatywne sposoby stosowano zapewne jeszcze przed jego obumarciem, gdy stopniowo tracił on gałęzie i liście, co sprawiało, że trudniej było usłyszeć wolę Zeusa. Arthur B. Cook argumentował, że ułożenie kotłów w krąg wydających dźwięk wprowadzono w drugiej połowie IV wieku, co jako pierwszy potwierdził Demon, który żył prawdopodobnie w latach 30. IV wieku (Cook, 1902, s. 8–9, 13), ale pewne poświadczenie mamy w twórczości Menandra (342–291 p.n.e.). Zatem jeszcze przed obumarciem dębu opiekunowie świątyni mogli uznać za wskazane i rozsądne, aby zastosować dzwoniące kotły jako metodę pomocniczą w ustalaniu woli Zeusa.

Inną zmianą w tamtym czasie, tj. gdy dąb obumarł, było spisanie obwieszczeń wyroczni z myślą o ich późniejszym opublikowaniu. Pauzaniusz (10,12.10) jako jedyny przechował następującą informację o postaci zwanej Faennis, która urodziła się, jak się wydaje, w 281 lub 280 roku p.n.e.:

Faennis, córka króla Chaonów, i Pelejaj [tj. Gołębice – N.S.] w Dodonie też wróżyły z bożego natchnienia, lecz przez ludzi nie były zwane Sybillami. Ustalić czas życia Faennis i poznać jej wyrocznie... Faennis urodziła się w czasie, kiedy bezpośrednio po wzięciu do niewoli Demetriusza, Antioch umocnił swe panowanie (Frazer, 1913, s. 293; tłum. Podbielski, 1989, s. 311).

Niedawna praca zamiast rywalizacji podkreśla raczej współpracę wyroczni w Delfach i Dodonie (Eidinow, 2014, s. 71–72), ale w moim przekonaniu pewien element współzawodnictwa między tymi dwoma źródłami objawień nadal pozostał.

Dowody potwierdzające istnienie instytucji kapłana w Dodonie pochodzą już z połowy V wieku, ale prawdopodobnie są wcześniejsze, co podkreśla tylko pierwotny i pradawny charakter tej wyroczni w porównaniu z innymi (Parke, 1967, s. 41). Miały one jednak wielką wadę (zob. także Deeley, 2019), gdyż np.:

[...] rytuał, podczas którego Pytia siedziała na trójnogu i była nakłaniana do mówienia w ekstazie, nie nadawał się, aby praktykować go na świeżym powietrzu. Aura tajemniczej, nadprzyrodzonej mocy, która towarzyszyła posiedzeniom kapłanki, była o wiele skuteczniejsza w nabożnej atmosferze świątyni, gdzie kapłankę i pytających dopuszczano dopiero po skomplikowanym rytuale (Parke, 1967, s. 117).

Wydawać by się mogło, że autorytet wyroczni w Dodonie powinien zmaleć w chwili obumarcia dębu, ale stało się wręcz przeciwnie: „Liczba ołowianych tabliczek z zapytaniami, prawdopodobnie z III w. p.n.e., sugeruje, że wyrocznia była żywotna: być może bardziej niż jej wielki rywal, Delfy, które podupadły” (Parke, 1967, s. 120). To tylko ilustruje okoliczność, że w tradycji kultycznej wiara zwycięża wszelkie przeszkody.

Literatura

- A Greek-English Lexicon Compiled by Henry George Liddell etc. and Robert Scott etc. A New Edition, Revised and Augmented Throughout by Sir Henry Stuart Jones, etc. with the Assistance of Rodrick McKenzie, etc. etc.* = L&S. (1951). Vol. 1: α-κώψ, Vol. 2: λ-φώδης. Oxford: Clarendon Press.
- Cook, A. B. (1902). The Gong at Dodona. *Journal of Hellenic Studies*, 22, 5–28.
- Dakaris, S. (1973). The Sanctuary of Dodona. W: E. Melas (ed.), *Temples and Sanctuaries of Ancient Greece. A Companion Guide* (s. 150–163). London: Thames and Hudson.
- Dakaris, S., Vokotopoulou, J., Christidis, A. P. (2013). *Τα Χρηστήρια Ἑλλάσματα της Δωδώνης των ἀνασκαφών Δ. Εὐαγγελίδη*, 2 volumes. Athens: [b.w.].
- Deeley, Q. (2019). The Pythia at Delphi. A Cognitive Reconstruction of Oracular Possession. W: L. G. Driediger-Murphy, E. Eidinow (eds), *Ancient Divination and Experience* (s. 226–252). Oxford: Oxford University Press.
- Eidinow, E. (2014). Oracles and Oracle-Sellers. An Ancient Market in Futures. W: D. Engels, P. Van Nuffelen (eds), *Religion and Competition in Antiquity* (s. 55–95). Collection Latomus, Vol. 343. Bruxelles: Éditions Latomus.
- Evelyn-White, H. G. (1914). *Hesiod. The Homeric Hymns, and Homeric, with an English Translation by Hugh G. Evelyn-White etc.* London, New York: Loeb Classical Library.
- Franke, P. R. (1961). *Die antike Münzen von Epirus*. Wiesbaden: F. Steiner.
- Frazer, J. G. (1913). *Pausanias's Description of Greece. Translated with a Commentary by J. G. Frazer etc. in Six Volumes. Vol. V. Commentary on Books IX., X., Addenda.* London: MacMillan. Tekst w języku polskim: Pausanias. (1989). *U stóp boga Apollona: z Pauzanasza Wędrówki po Helladzie księgi VIII, IX, X* (tłum. H. Podbielski). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Hammond, N. G. L. (1976). *Epirus. The Geography, the Ancient Remains, the History and the Topography of Epirus and Adjacent Areas*. Oxford: Clarendon Press.
- Jacoby, F. (1957). *Die Fragmente der griechischen Historiker* = F.Gr.Hist. Leiden: Brill.
- Kirk, G. S. (1962). *The Songs of Homer*. Cambridge: University Press.

- Lhôte, E. (2006). *Les Lamelles Oraculaires de Dodone*. Genève: Droz.
- Meiggs, R. (1982). *Trees and Timber in the Ancient Mediterranean World*. Oxford: Clarendon Press.
- O'Bryhim, S. (1996). A New Interpretation of Hesiod, „Theogony” 35. *Hermes*, 124, 131–139.
- Parke, H. W. (1967). *The Oracles of Zeus: Dodona, Olympia, Ammon*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Parker, R. (2016). Seeking Advice from Zeus at Dodona. *Greece and Rome*, 63, 69–90.
- Polibiusz. (1957). *Dzieje* (tłum. S. Hammer, M. Brożek; przypisami opatrzył J. Wolski). Wrocław: Ossolineum.
- Teofrast. (2002). *Przyczyny powstawania i rozwoju roślin: fizjologia roślin* (tłum. i oprac. H. Wójtowicz). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wikipedia. (2020a). *Bartek (tree)*. Pobrane z: [https://en.wikipedia.org/wiki/Bartek_\(tree\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Bartek_(tree)) [dostęp: 10.12.2020].
- Wikipedia. (2020b). *Major Oak*. Pobrane z: https://en.wikipedia.org/wiki/Major_Oak [dostęp: 10.12.2020].